



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Vindolanda – z badań nad historią rzymskiej Brytanii

Author: Wiesław Kaczanowicz

Citation style: Kaczanowicz Wiesław. (2020). Vindolanda – z badań nad historią rzymskiej Brytanii. W: Z. Hojka, K. Nowak (red.), Turystyka historyczna. T. 2 (S. 63-81). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

WIESŁAW KACZANOWICZ

Vindolanda – z badań nad historią rzymskiej Brytanii

Vindolanda – from studies on the history of Roman Britain

ABSTRACT: Undoubtedly, the most spectacular archeological site in Roman Britain is Vindolanda. It is a Roman fort located in the north of today's England, almost on the Scottish border. A number of interesting monuments were discovered there. Particularly important are extremely thin and fragile pieces of wood, covered with ink writing. They create a specific archive, which consists of letters, orders, reports as well as various requirements and bills. These special types of sources are extremely important from the point of view of research on the functioning of the Roman fort at the turn of the first and second centuries AD and everyday life going on there. The excavation complex in Vindoland and the museum are also a very interesting tourist site.

KEY WORDS: Roman Britain, Hadrian's Wall, Stanegate Line, Vindolanda, Chesterholm, texts on wood

SŁOWA KLUCZE: rzymska Brytania, Wał Hadriana, Stanegate Line, Vindolanda, Chesterholm, teksty na drewnie

Wprowadzenie

Początki zainteresowania państwa rzymskiego Brytanią wiążą się z działalnością Gajusza Juliusza Cezara. Ten wybitny wódz i polityk podczas tzw. wojny galijskiej, toczonej w latach 50. I wieku p.n.e., wyprawił się tam dwukrotnie. Krótkie kampanie latem 55 oraz 54 roku spowodowane były przede wszystkim potrzebą poskromienia miejscowych Celtów, którzy podczas wspomnianej wojny wspomagali swoich pobratymców na terenie Galii. Innymi przyczynami niewątpliwie były: chęć poznania tej na poły legendarnej krainy, pokusa zdobycia cennych łupów, a także ambicja odniesienia kolejnych sukcesów wojennych, gruntujących sławę Cezara jako wodza i polityka. Wzmiankowane wyprawy nie zakończyły się

jednak szczególnie spektakularnymi osiągnięciami. Przerwano wprawdzie pomoc brytańskich Celtów bliskim im Galom po przeciwnej stronie dzisiejszych cieśnin: Kaletańskiej i La Manche, nie wprzęgnięto jednak Brytanii (czy nawet jej drobnej części) w rzymską machinę państwową. Łupy okazały się iluzoryczne, a dopiero ponad 130 lat później stwierdzono, że Brytania jest wyspą¹.

Regularny podbój interesującego nas terytorium rozpoczął się wraz z panowaniem cesarza Klaudiusza (41–54 r. n.e.)². W 43 roku wyruszyła w tamtym kierunku rzymska wyprawa pod dowództwem wytrawnego wodza Aulusa Plaucjusza Sylwanusa. Nieco później do ekspedycji dołączył sam cesarz. Kampania zapoczątkowała okres długich, mozolnych i krwawych walk z szeregiem plemiennych królestw, kiedy Cesarstwo Rzymskie podporządkowało sobie tereny dzisiejszej Anglii oraz Walii³. Podbój ten niejednokrotnie obfitował w dramatyczne i nadzwyczaj spektakularne wydarzenia, jak na przykład bunt królowej plemienia Icenów Boudikki (Boadycei) przeciw Rzymianom, datowany na 60 lub 61 rok. W jego trakcie skrajnie zdesperowani Icenowie, których siedziby znajdowały się na terenie dzisiejszych hrabstw Suffolk i Norfolk we wschodniej Anglii, zdobyli i całkowicie zniszczyli ówczesną „stolicę” rzymskiej Brytanii, Camulodunum (dzisiejsze Colchester, miasto leżące około 50 km na północny wschód od Londynu)⁴. Ich łupem padł również m.in. wspomniany Londyn (wówczas Londinium), a także inne kluczowe rzymskie miasto na wyspie, a mianowicie Verulamium (dzisiejsze St. Albans w południowej części hrabstwa Hertfordshire). Rebelianci pokonali i niemal w całości wycięli przebywający tam wówczas legion rzymski (*legio IX Hispana*), zdołał się uratować tylko oddział jazdy. Jednak ostatecznie najeźdźcy krwawo stłumili rebelię Icenów i sprzymierzonych z nimi lokalnych sojuszników (przede wszystkim Trynowantów – plemienia sąsiadującego wówczas od południa z inicjatorami powstańczej zawieruchy). Dzielną i charyzmatyczną władczyni zginęła w niejasnych

¹ W polskiej literaturze przedmiotu obie cezariańskie ekspedycje zostały opisane w publikacjach: M.N. Faszczka: *Rzymskie inwazje na Brytanię 55–54 p. n. e.* Połomia 2012; T. Romanowski: *Brytania 55–54 p.n.e.* Warszawa 2018.

² Zob. L. Cottrell: *The Great Invasion.* London 1958.

³ Istnieje bardzo bogata literatura na temat rzymskiej Brytanii; przede wszystkim zob. R.G. Collingwood: *Roman Britain.* Oxford 1932; C.M. Franzero: *Roman Britain.* London 1935; R.G. Collingwood, J.N.L. Myres: *Roman Britain and the English Settlements.* Oxford 1937; S.E. Winbolt: *Britain under the Romans.* Harmondsworth 1945; *Roman Life and Art in Britain. A Celebration in Honour of the Eightieth Birthday of Jocelyn Toynbee.* Vol. 1–2. Ed. J. Munby, M. Henig. Oxford 1977; J. Wachter: *Roman Britain.* London 1978; K. Branigan: *Roman Britain. Life in an Imperial Province.* London 1980; P. Salway: *Roman Britain.* Oxford 1982; I.A. Richmond: *Roman Britain.* IInd edition. London 1991; T.W. Potter, C. Johns: *Roman Britain.* London 1992; S.S. Frere: *Britannia. A History of Roman Britain.* 3rd edition revised. London 1999; D.C.A. Shotter: *Roman Britain.* New York 2004; L. Allason-Jones: *Daily Life in Roman Britain.* Oxford–Westport 2008. Początkowe lata podboju charakteryzują natomiast G. Webster, D.R. Dudley: *The Roman Conquest of Britain A.D. 43–57.* London 1966.

⁴ Z.T. Fiema: *Colchester – rzymskie Camulodunum.* „Filomata” 1979, z. 326, s. 298–311.

okolicznościach (popęłniła samobójstwo przez otrucie bądź zmarła w wyniku bliżej nieokreślonej choroby)⁵. W 78 roku n.e. namiestnikiem prowincji Brytania został inny wybitny rzymski dowódca wojskowy i doświadczony polityk – Gnejusz Juliusz Agrykola, teść uznanego rzymskiego dziejopisa Publiusza (?) Gajusza (?) Korneliusza Tacyta, autora m.in. dzieła *Żywot Juliusza Agrykoli (De Vita et moribus Iulii Agricolae)*⁶, pozwalającego na dokładną rekonstrukcję poczynań wspomnianego namiestnika w owej prowincji (trwających do 84 r.). Nadrzędnym celem działalności Agrykoli w rzymskiej Brytanii była przy tym chęć podporządkowania Imperium ziem niezależnej wówczas dzisiejszej Szkocji⁷. Kilkuletnia kampania zakończyła się spektakularnym zwycięstwem Rzymian nad lokalnymi wojownikami, dowodzonymi przez Kalgakusa, w walnej bitwie pod Mons Graupius (wrzesień 83 r.). Lokalizacja tego miejsca jest po dziś dzień sporna, być może chodzi o poczwórne wzgórze Bennachie na północy Szkocji, nieopodal dzisiejszego miasta Aberdeen⁸. Sukces ten nie został jednak należycie zdyskontowany, gdyż cesarz Domicjan niespodziewanie odwołał namiestnika do Rzymu, przerywając jednocześnie toczoną na północy Brytanii wojnę, a także niwecząc jego zamysł, aby podbić sąsiednią Irlandię (wówczas Hibernia). Poznawczym sukcesem kampanii Agrykoli w Brytanii było wspomniane już uprzednio stwierdzenie o wyspiarskim charakterze owego terytorium. Rzymscy marynarze mieli przy tym widzieć owianą legendami Ultima Thule. Stosunkowo niedawno wyrażono pogląd, że chodzi tu niemal na pewno o wyspę w archipelagu Szetlandów⁹. Natomiast zwycięski wódz nie odegrał już żadnej roli w życiu politycznym Cesarstwa czy jego armii¹⁰. Następujące później czterdziestolecie niewątpliwie należy do najsłabiej rozpoznanych okresów w dziejach rzymskiej Brytanii. Faktem jest jednak, że zakończenie misji Gnejusza Juliusza Agrykoli wiąże się z powstaniem w północnej Anglii, niemal na pograniczu szkockim, ciągu komunikacyjno-obronnego między zatoką Solway nad Morzem Irlandzkim a ujściem rzeki Tyne do Morza Północnego. Występuje on w literaturze przedmiotu pod nazwą Stanegate Line. Główne forty owego ciągu, idąc od zachodu, znajdowały się w dzisiejszych miejscowościach Kirkbridge, Carlisle, Stanwix, Nether Denton, Chesterholm oraz Corbridge. Owa konstrukcja dała początek innemu powszechnie znanemu systemowi obronemu

⁵ Zob. np. D.R. Dudley, G. Webster: *The Rebellion of Boudicca*. London 1962; G. Webster: *Boudica. The British Revolt against Rome A.D. 60*. London 1978; V. Collingridge: *Boudicca*. London 2004; J.E. Roesch: *Boudica. Queen of The Iceni*. London 2006.

⁶ Zob. Tacyt: *Żywot Juliusza Agrykoli*. W: Idem: *Dzieła*. Przeł. S. Hammer. Warszawa 2004. Por. A.R. Burn: *Agricola and Roman Britain*. London 1953.

⁷ Zob. W.S. Hanson: *Agricola and the Conquest of the North*. London 1987.

⁸ D.B. Campbell: *Bitwa pod Mons Graupius 83*. Przeł. N. Łajszczak. Poznań 2011, s. 59–85.

⁹ Ibidem, s. 86–88. Na temat roli i znaczenia *classis britannica* zob. w polskiej literaturze historycznej: W. Kaczanowicz: *Classis Britannica*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” (Sectio F, Historia) 1994, t. 49, s. 199–207.

¹⁰ Ibidem, s. 88–89.

rzymskiej Brytanii, a mianowicie tzw. Wałowi Hadriana, który powstał w latach 20. II stulecia n.e. Część Stanegate Line weszła w skład wzmiankowanego Wału, inna część znajduje się nieco na południe od niego. Należy zauważyć, iż w latach 30. i 40. II wieku n.e. powstał kolejny rzymski system obronny w poprzek wyspy, tzw. Wał Antonina Piusa. Leży on w odległości około 140 km na północ od Wału Hadriana i rozciąga się między zatokami Clyde (wówczas Clota) i Forth (wtedy Bodotria). Między obu ciągami obronnymi istniała przy tym pustka osadnicza, najeżona jedynie posterunkami wojskowymi. Ów potężny system obronny, składający się z rowów, wałów, ciągów komunikacyjnych, wież obserwacyjnych, posterunków militarycznych, większych baz wojskowych, nie zawsze funkcjonował jako całość. Poszczególne elementy czasami nie były wykorzystywane, a wręcz je porzucano, by w stosownych okolicznościach do nich wrócić. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że wieloelementowy „przekładaniec” obronny trwale oddzielił rzymską Brytanię od wolnych terenów dzisiejszej Szkocji¹¹.

Odkrywanie Vindolandy

Wspomniana niezwykle spektakularna konstrukcja budziła zainteresowanie od dawna. Jej istniejące do czasów współczesnych elementy architektoniczne, ale także zabytki epigraficzne, numizmaty oraz inne obiekty rzymskiej i lokalnej kultury materialnej, stały się przedmiotem intensywnej eksploracji począwszy od XVII stulecia. Wtedy to rodziło się i krzepło Imperium Brytyjskie, którego warstwy oświecone chętnie zwracały się ku innej potędze – Imperium Rzymskiemu, mającemu przecież swój udział w dziejach wyspy. To zainteresowanie zaowocowało wieloma opisami rzymskich starożytności, przede wszystkim na interesującym nas obszarze, kolekcjonerstwem starożytnych dzieł sztuki, monet czy pozostałości broni. Epoka ta przyniosła jednak również poważne zagrożenia dla substancji zabytkowej. Czynniki takie jak intensywna uprawa roli, postępująca industrializacja oraz budowa nowych dróg, na przykład zapoczątkowanego w 1750 roku ważnego traktu komunikacyjnego łączącego miasta Carlisle (w czasach rzymskich Luguvalium) z Newcastle upon Tyne (w okresie Cesarstwa Pons Aelius), niewątpliwie sprzyjały dewastacji wielu starożytnych obiektów rubieży Stanegate Line, Wału Hadriana czy Wału Antonina Piusa. Wiele

¹¹ Zob. E. Birley: *Research on Hadrian's Wall*. Kendal 1961; A. Johnson: *Roman Forts*. London 1983; D.J. Breeze, B. Dobson: *Hadrian's Wall*. 3rd ed. Harmondsworth 1987; W. Kaczanowicz: *Wał Hadriana – pogranicze świata rzymskiego i celtyckiego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1995, z. 117, s. 111–118.

przedmiotów zostało bezpowrotnie zniszczonych, a tamtejsze drogi, domostwa i inne zabudowania zawierają w sobie do dziś mniejsze bądź większe fragmenty rzymskiej architektury. Wszystkie zasygnalizowane zjawiska odnoszą się także do miejsca wymienionego w tytule niniejszego artykułu, a mianowicie do Vindolandy¹². Vindolanda znajduje się mniej więcej w połowie ciągu Stanegate Line. Ten pierwotnie drewniany fort po raz pierwszy wzbudził zainteresowanie w 1702 roku. Wówczas odwiedził to miejsce Christopher Hunter (1675–1757), który następnie przeprowadził prace wykopaliskowe w jego zachodnim sektorze, odkrywając m.in. bramę wjazdową pochodzącą z wczesnych lat 20. III stulecia n.e. Kolejnej eksploracji Vindolandy podjął się około 1715 roku John Warburton (1682–1753), rozkopując fragment centralnej części rzymskiego fortu w jego późniejszej fazie.

Vindolanda stała się przedmiotem wieloletnich intensywnych badań w pierwszej połowie XIX stulecia. Właścicielem tamtego obszaru był wówczas Anthony Hedley (1775–1835) – miejscowy pastor, a zarazem wielki miłośnik starożytności¹³. Wybudowana przez niego posiadłość nosi nazwę Chesterholm i sąsiaduje z rzymskim fortem, stąd obie nazwy w literaturze przedmiotu używane są często naprzemiennie. Hedley prowadził systematyczne badania wykopaliskowe i kolekcjonował odkryte zabytki. Jedno z pomieszczeń w jego rezydencji stało się zalążkiem przyszłego, funkcjonującego do dziś muzeum¹⁴. Spotykali się tam wówczas kolekcjonerzy i miłośnicy świata starożytnego, a znamion naukowości owym wykopaliskom i spotkaniom nadawała obecność wybitnego w ówczesnym czasie historyka Johna Hodgsona (1779–1845), autora m.in. fundamentalnego i bardzo wówczas cenionego dzieła poświęconego dziejom hrabstwa Northumberland¹⁵. Trzeba podkreślić, że Hodgson odegrał znaczącą rolę w upowszechnieniu dokonań Hedleya. Po nagłej śmierci Hedleya (zmarł w wyniku przeziębiecia podczas prac wykopaliskowych na terenie badanego obiektu) fort w Vindolandzie popadł w ruinę, stając się przede wszystkim źródłem materiałów budowlanych dla potrzeb okolicznych farmerów. Jego renowacją zajęli się dopiero w drugiej połowie XIX wieku John Clayton (1792–1890), niezwykle bogaty prawnik i wysoki rangą urzędnik miejski w Newcastle upon Tyne,

¹² Istnieje obfita literatura przedmiotu (w przytłaczającej większości angielska) na temat Vindolandy. Zob. zwłaszcza: R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort on Hadrian's Wall*. Chalford 2009; tam inne tytuły. W polskiej literaturze historycznej zob. A. Łukaszewicz: *Tabliczki z Vindolandy*. „Z Otchłani Wieków” 1975, t. 41, s. 261–264, 276; W. Kaczanowicz: *Rzymskie teksty z Vindolandy (Wielka Brytania)*. „Meander” 1985, z. 7, s. 257–265.

¹³ Zob. R. Birley: *The Making of Modern Vindolanda, with the Life and Work of Anthony Hedley 1775–1835*. Greenhead 1995.

¹⁴ Por. R. Birley: *Chesterholm. From a Clergyman's cottage to Vindolanda's Museum 1830–2000*. Greenhead 2000.

¹⁵ J. Hodgson: *A History of Northumberland*. Newcastle upon Tyne 1820–1839. W sumie publikacja liczy 6 tomów. Tom 4 (1827, reprint 1974, introduction by E. Birley) dotyczy Wału Hadriana.

właściciel wielu obiektów kompleksu Stanegate Line i Wału Hadriana. Podjął on w obrębie swoich posiadłości wiele prac archeologicznych, prowadzonych często bez należytej staranności, jeśli chodzi o pozyskane zabytki.

Istotną cezurą w dziejach badań Vindolandy był niewątpliwie lipiec 1929 roku. Doszło wtedy do parcelacji i wyprzedaży na aukcji niektórych dóbr pozostałego po Claytonie majątku. Chesterholm – część obejmującą kompleks Vindolanda – zakupił Eric Birley (1906–1995), absolwent studiów klasycznych na uniwersytecie w Oxfordzie, i jako pierwszy rozpoczął w pełni metodyczne i profesjonalne badania archeologiczne na terenie swojej posiadłości. Ze względu na wagę tych prac zostały one objęte opieką państwa. Birley, znakomity archeolog i historyk, zaszczylił pasję do badań swoim synem – Anthony’emu (1937–2020) i Robinowi (1935–2018), a także innym członkom rodziny, do dziś zaangażowanym w eksplorację Vindolandy. Można wręcz powiedzieć, że badania i ich popularyzacja stanowią w dużym stopniu rodzinne przedsięwzięcie Birleyów.

W 1970 roku dzięki inicjatywie członków tej rodziny powstała fundacja pod nazwą Vindolanda Trust. Zarządza ona terenem wykopalisk w Vindolandzie, finansuje i realizuje badania na tym terenie, prowadzi ekspozycję muzealną, organizuje liczne szkolenia, kursy, wykłady i warsztaty archeologiczne, zarówno dla profesjonalistów, jak i dla młodzieży szkolnej oraz akademickiej, a także dla miłośników wiedzy o tamtejszych starożytnościach. Wspomniana fundacja wykupuje również sąsiadujące z Vindolandą i pobliskie parcele czy posiadłości (np. oddaloną o około 10 km na zachód farmę Carvoran, gdzie działa obecnie interesujące i często odwiedzane muzeum armii rzymskiej), tworząc tym samym podstawy do dalszej eksploracji omawianego obszaru. Istnieje bardzo odległa perspektywa zakończenia prac wykopaliskowych w Vindolandzie i na jej peryferiach, sięgająca wręcz stulecia¹⁶. Trudno dziś stwierdzić, czy tak będzie naprawdę. Wydaje się, że to raczej efektowna i przemawiająca do wyobraźni retoryka, mająca przekonać jej odbiorców do długotrwałości obiecujących studiów. Biorąc jednak pod uwagę aktualny stan badań, można być przekonanym, że czeka nas jeszcze niejedna niespodzianka, jeśli chodzi o Vindolandę i jej obrzeża.

Kopalnia wiedzy i atrakcja turystyczna

W tym momencie powstaje oczywiste pytanie: z czego wynika takie zainteresowanie czy wręcz niesłabnąca fascynacja tym obiektem? Na czym polega jego szczególna wyjątkowość?

¹⁶ R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort...*, s. 181.

Cofnijmy się zatem do marca 1973 roku. Dokonano wówczas epokowego odkrycia, które miało decydujący wpływ na badania rzymskiej Brytanii, ale także innych terenów Imperium Romanum. Otóż podczas prac irygacyjnych, mających zabezpieczyć obszar tamtejszego fortu, w zwartej mazi różnych materiałów organicznych i nieorganicznych znaleziono m.in. skrawki drewna zapisanego tekstami atramentowymi¹⁷. Wydarzenie to miało charakter zupełnie niebywały, jeśli uwzględnić tamtejsze warunki klimatyczne, przede wszystkim wilgotność i niskie temperatury. Zapisy o takim charakterze miały szansę przetrwania w zupełnie innym klimacie. Chodzi tutaj przede wszystkim o Egipt, gdzie suchy piasek pustyni znakomicie konserwował zapisane atramentem papiirusy. Bezsprzecznie pogranicze angielsko-szkockie jawi się jako obszar najmniej sprzyjający konserwacji tak podatnych na zniszczenie zabytków piśmiennictwa. A jednak przetrwały one w Vindolandzie bez mała 20 stuleci. Gwoli ścisłości należy tu odnotować udokumentowane istnienie takich zapisów lub podejrzenie ich obecności także w innych miejscach na terenie Anglii bądź Europy kontynentalnej, na przykład w Londynie¹⁸, w studni rzymskiej posiadłości na terenie hrabstwa Somerset na południowym zachodzie wyspy¹⁹ czy w szwajcarskiej miejscowości Vindisch (duży rzymski fort legionowy Vindonissa)²⁰. Ilość i jakość tych śladów czynią je, praktycznie rzecz biorąc, bardzo mało przydatnymi bądź zupełnie nieprzydatnymi w badaniach. Radość z sensacyjnego odkrycia zmała jednak zjawisko szybkiego zanikania dopiero co odnalezionych napisów. Nastąpiło to w rezultacie dostępu do tych szczególnych zabytków powietrza i światła słonecznego. Minęło wiele lat, zanim opracowano metodę konserwacji owych tekstów. Dość powiedzieć, że dopiero w 1983 roku (a zatem 10 lat po dokonaniu odkrycia) opublikowano pierwszy korpus wydobytych napisów²¹. Metoda ich konserwacji okazała się w istocie rzeczy zadziwiająco prosta. Wydobyty obiekt umieszcza się najpierw w pojemniku z czterdziestoprocentowym roztworem alkoholu metylowego i wody destylowanej. Następnie jest on kąpany w roztworach o stopniowo większej procentowości wzmiankowanego alkoholu (odpowiednio 60%, 80%), a także w stuprocentowym spirytusie. Finalnie pławi się go w eterze. Ostatecznie owe płatki drewna są suszone, delikatnie oczyszczają

¹⁷ W anglojęzycznej literaturze przedmiotu określa się je mianem *writing tablets*.

¹⁸ I.A. Richmond: *Three Roman Writing – Tablets from London*. “The Antiquaries Journal” 1953, vol. 33, s. 206–208; E.G. Turner, O. Skutych: *A Roman Writing – Tablet from London*. “The Journal of Roman Studies” 1960, vol. 50, s. 108–111.

¹⁹ E.G. Turner: *A Roman Writing Tablet from Somerset*. “The Journal of Roman Studies” 1956, vol. 46, s. 115–118.

²⁰ Przede wszystkim zob. P. Cugusi: *Corpus Epistularum Latinarum. Papyris, Tabulis, Ostracis servatarum*. Vol. 1. *Textus*. Firenze 1992, s. 96–113.

²¹ A.K. Bowman, J.D. Thomas: *Vindolanda. The Latin Writing Tablets*. London 1983. Zob. także A.K. Bowman: *The Roman Writing Tablets from Vindolanda*. London 1983, s. 29–47; Idem: *Life and Letters on the Roman Frontier. Vindolanda and its People*. IInd edition. London 2004.

ne z resztek zabrudzeń, fotografowane dla potrzeb badawczych w podczerwieni oraz odpowiednio zabezpieczone. Wtedy trafiają do kolekcji muzealnych, szczególnie British Museum w Londynie. O wyjątkowym charakterze omawianego znaleziska świadczy również materiał, z jakiego wykonano poszczególne zabytki interesującego nas piśmiennictwa. Były to bowiem skrawki drewna, pierwotnie najczęściej o wymiarach (ogólnie rzecz biorąc) współczesnej pocztówki, ale o zupełnie zaskakujących grubościach. Bardzo często jest to rząd 1 mm, ale zdarzały się jeszcze cieńsze – niektóre spośród owych „pocztówek” nie osiągały nawet 1/4 mm grubości. Ten specyficzny materiał piśmienniczy głównie był wykonany z powszechnie występującego na tamtejszym obszarze drewna brzoźowego. Spotykamy jednak także zapisy na skrawkach olchy. Oba rodzaje drewna są niewątpliwie miękkie, a zatem stosunkowo łatwe w obróbce. Niemniej kunszt tamtejszych rzemieślników z przełomu I i II stulecia n.e., umiejących wykroić i odpowiednio spreparować aż tak cienkie i jednocześnie bardzo gładkie listki „papieru”, musi budzić szacunek.

Te szczególnego rodzaju kartki były niezwykle elastyczne. Zginano je więc wzdłuż słoików, przewijając rzemieniem. Tekst znajdował się na powierzchni części wewnętrznej, a imię adresata wpisywano na ogólnie dostępnej części zewnętrznej. Niektóre spośród owych kartek posiadały przy krawędziach otwory na zawleczki. Można było w ten sposób połączyć szereg kartek, tworząc rodzaj harmonijki (tzw. *concertina*), celem zamieszczenia tam bardziej obszernego tekstu.

Obecnie znamy również skład ówczesnego atramentu. Była to mieszanina węgla drzewnego, gumy arabskiej oraz wody w proporcjach 3:1:1. Subtelny charakter, nietrwałość i ulotność owego atramentu dodatkowo wzmacniają nasze przekonanie, a właściwie pewność, o wyjątkowym charakterze vindolandskiego znaleziska.

Podczas wykopalisk, prócz zapisów o charakterze atramentowym (wykonanych zaostrzonymi piórami trzcinowymi bądź ptasimi), odkryto również stosunkowo niewiele tzw. tabliczek stylusowych. Były one rodzajem drewnianych, obramowanych płytek. Ich środek wypełniano woskiem. Do pisania służył zaostroszony z jednej strony metalowy rysik. Jego przeciwległy koniec był spłaszczony i pełnił rolę gumki. Tabliczka taka mogła być zatem wielokrotnie używana. Jest rzeczą oczywistą, że szczególny charakter wzmiankowanego materiału pisarskiego oraz upływ czasu nie pozwoliły na zachowanie umieszczonych na tabliczkach stylusowych tekstów. Istnieje jednak nadzieja, że zastosowanie nowoczesnej techniki badań pozwoli na przynajmniej częściowe ich odcyfrowanie. Chodzi tu o próby laserowej stratyfikacji pozostawionych na drewnie śladów pociągnięć stylusa celem rekonstrukcji określonego napisu czy raczej jego fragmentu.

Rodzi się fundamentalne pytanie: dlaczego tak kruche i niezwykle ulotne skrawki drewna, przede wszystkim z zapisami atramentowymi, przetrwały do naszych czasów w wybitnie niesprzyjających warunkach?

Wieloletnie badania fortu w Vindolandzie ujawniły istnienie pięciu wyrazistych faz jego funkcjonowania w postaci drewnianej konstrukcji. Ich przybliżona datacja przedstawia się następująco:

- Faza I – lata 85–90 n.e.
- Faza II – lata 90–100 n.e.
- Faza III – lata 100–105 n.e.
- Faza IV – lata 105–120 n.e.
- Faza V – lata 120–130 n.e.²²

Po 130 roku n.e. fort wielokrotnie przebudowywano, modernizowano, ale już jako budowlę kamienną. Nie zawsze zresztą historia i chronologia tych wydarzeń jest dla nas klarowna²³.

Wszystkie znalezione do tej pory teksty na drewnie pochodzą z czasów istnienia placówki drewnianej. Należy przy tym zauważyć, że krótkie sekwencje czasowe w ramach tego okresu wynikały po części z potrzeby remontów i zastępowania poszczególnych elementów drewnianych. Fort wykonany był bowiem, szczególnie jeśli chodzi o jego wcześniejsze fazy, z nietrwałego drewna brzoźowego. Ponadto nie było ono sezonowane, co dodatkowo osłabiało trwałość konstrukcji. Trzeba jednocześnie dodać, że drewniany fort, generalnie rzecz biorąc, był rozbudowywany, szczególnie w kierunku zachodnim. Powodowało to potrzebę sukcesywnego wyrównywania terenu, niwelowania wałów obronnych oraz zasypywania fos.

Fosy w interesującym nas forcie częstokroć pełniły rolę śmietników i obozowej latryny. Szybko wypełniały się różnymi odpadkami, także o charakterze organicznym. Materiały takie znajdujemy zresztą również w innych szczególnych miejscach opisywanego stanowiska archeologicznego – o tym w dalszej części artykułu. Były to więc, najogólniej rzecz biorąc, kości rozmaitych zwierząt²⁴, głównie spożytych na terenie obozu²⁵. Interesującym obiektem osteologicznym była przy tym czaszka wołu, niewątpliwie z otworami po grotach strzał, a zatem służąca jako tarcza strzelnicza. W pozyskanym materiale nie zabrakło ości ryb i muszli skorupiaków (np. szczególnie cenionych przez Rzymian brytańskich ostryg), a nawet pozostałości żyjących tam owadów²⁶. Znajdowały się w tym

²² R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort...*, s. 183.

²³ Ibidem. Tam propozycje późniejszych, hipotetycznych sekwencji datacyjnych; komentarz: s. 117–168.

²⁴ G.W.I. Hodgson: *The Animals of Vindolanda*. Haltwhistle 1976.

²⁵ Zob. J. Pearce: *Food as substance and symbol of the Roman army: a case study from Vindolanda*. In: *Limes XVIII – proceedings of the XVIIIth International Congress of Roman Frontier Studies held in Amman, Jordan (September 2000)*. Eds. Ph. Freeman, J. Bennett, Z.T. Fiema, B. Hoffmann. Oxford 2002, s. 931–944; C.R. Whittaker: *Supplying the Army. Evidence from Vindolanda*. In: *The Roman Army and the Economy*. Ed. P. Erdkamp. Amsterdam 2002, s. 204–234.

²⁶ Kwestie środowiska naturalnego Vindolandy szerzej charakteryzuje Mark R.D. Seaward: M.R.D. Seaward: *The Vindolanda Environment*. Haltwhistle 1976.

miejscu również tekstylia, stanowiąc jedną z największych (jeśli nie największą) kolekcję rzymskich materiałów tego rodzaju na świecie. Reprezentują one przy tym wszystkie poznane dotychczas techniki tkackie Rzymian. Badaczom niejednokrotnie udało się określić barwę użytych wełnianych nici²⁷. Były tam również ścinki skóry, różnorodne przedmioty skórzane, na przykład fragmenty uprzęży, toreb, pasków, sznurowadeł, czy nawet drobiazg w postaci osłonki kciuka łuczniaka, części namiotu oraz ozdoba (zabezpieczenie?) końskiego łba²⁸. Zdecydowanie przeważały jednak najrozmaitsze buty i sandały²⁹. Generalnie na terenie całego fortu ujawniono około dwóch tysięcy egzemplarzy obuwia stacjonujących tam żołnierzy, ale także kobiet i dzieci. Nie ulega wątpliwości, że jest to największy zbiór rzymskich zabytków tego rodzaju, jaki szczęśliwie przetrwał do naszych czasów. Na interesującym nas stanowisku odkopano nawet podniszczoną przez muchy kobiecą perukę, wykonaną z występującego tam lokalnego gatunku mchu, a także ozdobę żołnierskiego hełmu, zrobioną z tego samego roślinnego surowca. Fosi i inne miejsca charakteryzowanej placówki militarnej dostarczyły nam również niepotrzebnych już zapisów na drewnie (np. przeczytane listy, rachunki).

Gęsta, zbita masa różnorodnych odpadków, pokryta ziemią, tworzyła środowisko beztlenowe, sprzyjające zachowaniu przedmiotów ulegających szybkiemu zniszczeniu. Występujące tam organiczne garbniki i mocznik dodatkowo wpłynęły na ich konserwację, skutecznie likwidując niszczące bakterie. Oto odpowiedź na pytanie o fenomen przetrwania m.in. skrawków drewna z napisami atramentem, szczególnie interesujących i ważnych dla historyków oraz specjalistów w zakresie językoznawstwa i dziejów łacińskiego pisma.

Jeśli chodzi o budynki wewnątrz fortu, najwięcej tekstów odkryto w obrębie kolejnych faz tzw. *praetorium*, czyli w siedzibie dowódców stacjonujących tam jednostek wojskowych. Kolejne przebudowy powodowały wyrównywanie podłóg gliną lub mieszaniną ziemi i gliny. Często pozostawały tam różne przedmioty lub ich odłamki. Takie klepisko pokrywano warstwą trawy, mchu oraz liśćmi paproci (niektóre z nich tuż po odsłonięciu były jeszcze zielone), pełniącą rolę wykładziny czy dywanu. Bardzo łatwo było przypadkowo upuścić, zgubić czy zapodziać w takim środowisku jakiś drobny przedmiot czy „kartkę” tekstu. Należy przy tym pamiętać, że sprzyjało temu marne wówczas oświetlenie. Powtarzalność identycznego konstruowania podłogi skutkowałą powstaniem rodzaju zwartego, beztlenowego „przekładańca”, naszpikowanego różnymi, nieraz

²⁷ Na ten temat zob. J.-P. Wild: *Vindolanda II: The Textiles*. Hexham 1977; Idem: *The Textiles from Vindolanda, Hexham, Northumberland*. “Textile Museum Journal” 1979, vol. 18, s. 19–24.

²⁸ C. van Driel-Murray: *The Vindolanda Chamfrons and Miscellaneous Items of Leather*. In: *Roman Military Equipment: The Sources of Evidence*. Ed. Eadem. Oxford 1989, s. 281–318.

²⁹ Zob. C. van Driel-Murray: *Vindolanda and the Dating of Roman Footwear*. “Britannia” 2001, vol. 32, s. 185–197.

zupełnie niespodziewanymi i zaskakującymi obiektami. Wyrazistym przykładem może być obecność w takim miejscu niewielkich przecież i bardzo kruchych poczwerek tak zwanych końskich much. Zachowały się one w zupełnie dobrym stanie.

Nadzwyczajny charakter stanowiska w Vindolandy wynika, jak stwierdzono wcześniej, z odkrycia tam napisów wykonanych na drewnie. Cóż zatem prezentują owe teksty?

Na wstępie trzeba podkreślić, że rzymskie napisy z Vindolandy stanowią złożone, wielopłaszczyznowe i jednocześnie wielobarwne zagadnienie, wymagające osobnego obszernego omówienia i opracowania. W interesującym nas miejscu odkryto wiele setek, a nawet tysiący skrawków drewna. Część spośród nich ma charakter anepigraficzny. Na wielu znajdują się pojedyncze litery bądź wyrazy. Tekstów z narracją jest nie mniej niż ćwierć tysiąca. Trzeba przy tym pamiętać, że mamy do czynienia z otwartym zespołem archiwaliów, a zatem istnieje uzasadniona nadzieja na odzyskanie kolejnych ważnych zabytków tego rodzaju. Właściwie niemal każdy sezon wykopaliskowy przynosi coraz to nowe zapisy o charakterze atramentowym.

Teksty vindolandskie wzbudzają różne trudności natury technicznej, rekonstrukcyjnej oraz, co oczywiste, interpretacyjnej. Zdarza się, że należy dopasowywać rozproszone fragmenty większej całości. Nierzadko poszczególne „kartki” są ze sobą mocno sklejone. Często konieczne są próby rekonstrukcji zatartych, słabo czytelnych bądź brakujących elementów określonego zapisu. Mamy jednocześnie do czynienia z pismem odręcznym, kursywą. Nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać, jak trudno niejednokrotnie odczytać taki tekst. W zapisie występują nie zawsze zrozumiałe skróty oraz różne ligatury. Ponadto nie stosowano wówczas dużych liter, znaków interpunkcyjnych ani rozłączności wyrazów. Litery są częstokroć bardzo podobne do siebie. Rejestrujemy także liczne ich zatarcia i lakuny. W użyciu była przy tym łacina daleka od poprawności językowej Cyserona czy Cezara. W narracji spotykamy również niezrozumiałe wyrazy języka (języków czy narzeczy?), jakim posługiwali się stacjonujący tam żołnierze. W większości rekrutowali się oni przecież spośród lokalnych społeczności celtyckich i germańskich.

Archiwum z Vindolandy jest przebogate, jeśli chodzi o zawarte na płatach drewna treści³⁰. Generalnie rzecz biorąc, występuje tam korespondencja oficjalna oraz prywatna (w tym także „brudnopisy” wysyłanych pism). Sensacją naukową stało się odkrycie listu napisanego przez kobietę – Klaudię Sewerę. Uchodzi

³⁰ Zob. A.K. Bowman, J.D. Thomas: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandeses II*. London 1994; Eidem: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandeses III*. London 2003; A.K. Bowman, J.D. Thomas, R.S.O. Tomlin: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandeses IV. Part 1*. Cambridge 2010; Eidem: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandeses IV. Part 2*. Cambridge 2011. Świeżo odkryte teksty publikowane są przy tym na bieżąco w periodyku „Britannia”.

on za najstarszy oryginalny i zachowany do naszych czasów zabytek sztuki epistolarnej, który wyszedł spod kobiecej ręki³¹. Inną kategorią zapisów są najrozmaitsze raporty, rozkazy, listy płac, podania, zestawienia, zapotrzebowania czy wreszcie rachunki. Warto zauważyć w tym miejscu, że wielość materiału dokumentalnego z Vindolandy dowodzi niezwykle rozbudowanej rzymskiej biurokracji wojskowej tego czasu. Interesująca nas placówka była niewielkim fortem na odległych peryferiach Imperium. Można sobie wyobrazić ogrom owej biurokracji w przypadku większych jednostek wojskowych, a także na przykład na poziomie *officium* namiestników poszczególnych prowincji. Pośród vindolandskich archiwaliów notujemy także zapisy, które można interpretować jako „ćwiczenia szkolne”. Brak przy tym tekstów odnoszących się do spraw politycznych i toczonych kampanii wojennych przeciwko (jak informuje jeden z zachowanych tekstów) pogardzanym Brittunculi³². Nie umniejsza to jednak wartości sygnalizowanego zespołu archiwaliów. Poprzez ich odczyt i analizę uzyskujemy unikatową wręcz możliwość wejrzenia w życie codzienne prostych żołnierzy i oficerów garnizonu stacjonującego na peryferiach rzymskiego świata, ale także tamtejszych kupców czy wreszcie niewolników.

Późniejszy fort czy raczej forty kamienne nie dostarczyły już tak spektakularnych zabytków, jak teksty zapisane na drewnie. Niemniej są również bardzo interesujące z badawczego punktu widzenia. Zainteresowanie i dyskusję wzbudza m.in. istnienie w ich obrębie okrągłych konstrukcji, datowanych na czasy panowania cesarza Septymiusza Sewera (193–211 n.e.)³³. Zdaje się, że mogło ich być nawet ponad 200, a każda miała około 5,8 m średnicy. W niektórych spośród owych obiektów zachowały się ślady palenisk bądź pozostałości niewielkich pieców. W związku z tymi tajemniczymi budowlami powstało wiele różnych, wręcz „egzotycznych” interpretacji, niemających jednoznacznego potwierdzenia w odpowiednim materiale źródłowym. Warto przytoczyć tu kilka przykładów. Pierwotnie sądzono, że mogły to być niewielkie młyny, wytwarzające mąkę na indywidualne potrzeby mniejszych oddziałów vindolandskiego garnizonu³⁴. Według innej koncepcji owe konstrukcje służyły jako więzienie czy może raczej miejsce internowania dla jeńców z terenu dzisiejszej Szkocji, wziętych do niewoli podczas ówczesnych licznych walk. Kształt tych obiektów miałby nawiązywać do występującej na wyspie, lokalnej celtyckiej architektury. Jeszcze inna hipoteza głosi, że budowle były miejscami zakwaterowania, stanowiły rodzaj specyficznych koszar rzymskich żołnierzy wywodzących się z Afryki, gdzie obserwujemy podobny typ autochtonicznego budownictwa. I w tym przypadku byłby to zatem swoisty ukłon pod adresem lokatorów, przyzwyczajonych do pejzażu architektonicznego charakterystycznego dla ich macierzystego środowiska.

³¹ Zob. *Tabulae Vindolandenses II*, s. 256 – 259, nr. 291; plate XX, nr. 291.

³² Ibidem, s. 164; plate V.

³³ W anglojęzycznej literaturze archeologicznej występują one pod nazwą *circular huts*.

³⁴ R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Post on Hadrian's Wall*. London 1977, s. 91.

Istnieje również pogląd, że owe okrągłe budynki przeznaczone były dla ówczesnych robotników (oraz ich rodzin), zatrudnionych do eksploatacji okolicznych złóż mineralnych. Warto zauważyć, iż wydobywano tam wtedy węgiel kamienny, rudę żelaza, ołów oraz pozyskiwano różne kamienie³⁵.

Zagadką pozostają dzieje Vindolandy w okresie wczesnego średniowiecza. Legiony rzymskie ostatecznie opuściły wyspę w 410 roku n.e.³⁶ Rejestrujemy natomiast ślady bytności człowieka w interesującym nas forcie przez cały V, VI i VII wiek, a nawet później. Są to m.in. przedmioty anglosaskiej proveniencji³⁷. Jaką rolę odegrały tamtejsze rzymskie zabudowania w wojennych zawieruchach owej burzliwej i mrocznej epoki? Niejasna jest również rola interesujących nas obiektów w dziejach wczesnego chrześcijaństwa, bujnie rozwijającego się właśnie tam – w obrębie Northumbrii, najsilniejszego państwa angielskiej heptarchii. Zdaje się, że istniał w Vindolandzie niewielki kościół. Wydaje się również, iż w obiektach fortu usadowiły się wspólnoty monastyczne, które m.in. obsługiwały podróżników przemierzających się wspomnianym już wcześniej traktem Stanegate Line, między Morzem Północnym a Morzem Irlandzkim. Uchwytną z imienia postacią wędrującą owym traktem w kierunku Carlisle był żyjący w VII stuleciu św. Kutbert (Cuthbert) z Lindisfarne, jeden z patronów Anglii³⁸.

W czasach późniejszego średniowiecza oraz epoce wczesnonowożytnej zajmujące nas tereny były dzikim, bezludnym pustkowiem na rubieżach pogranicza angielsko-szkockiego. Rozbójnictwo i walki między okolicznymi zwaśnionymi klanami niewątpliwie sprzyjały wykorzystaniu pozostałości rzymskiej Vindolandy w charakterze jednego z bastionów ówczesnych łupieżczych napadów oraz rodowych porachunków. Jest to jednak tylko domniemanie. Nie mamy bowiem, niestety, żadnych źródłowych informacji o dziejach tego obiektu w późniejszych stuleciach.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Vindolanda to niezwykle inspirujący i ważny fenomen badawczy dla archeologów, historyków i filologów. Tamtejsze zabytki rękopiśmienne, pisane kursywą, stanowią również ciekawy i ważny materiał studyjny dla paleografów. Zidentyfikowano bowiem w owym „archiwum” co najmniej kilkadziesiąt duktów ówczesnego pisma odręcznego. Nie jest przy tym wykluczone, że charakteryzowany tu materiał mógłby stać się interesujący także w obrębie psychohistorii, abstrahując od wszelkich kontrowersji wokół tej dyscypliny. Odręczne pismo człowieka posiada bowiem indywidualny i niepowtarzalny charakter, to oczywiste. Z pewnością oddaje więc ulotne emocje.

³⁵ Dyskusję w tej kwestii zestawia Robin Birley; zob. ibidem, s. 91; R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort...*, s. 138–140.

³⁶ Na temat owych wydarzeń w polskiej literaturze przedmiotu zob. L. Press: *Rok 410 w dziejach rzymskiej Brytanii*. „Antiquitas” 1979, vol. 8, s. 24–34.

³⁷ R. Miket: *Two Early Anglo-Saxon Brooches from Chesters and Chesterholm*. “Archaeologia Aeliana” 5 Series, vol. 6, s. 177–180; R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort...*, s. 169.

³⁸ R. Birley: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort...*, s. 172.

Z tego punktu widzenia autorzy listów i dokumentów znalezionych w Vindolandzie przekazali nam po bez mała dwudziestu stuleciach coś więcej niż tylko ich treści.

Warto zauważyć i podkreślić, że bogactwo oraz duża różnorodność występujących w tym szczególnym miejscu materiałów organicznych i nieorganicznych spowodowały potrzebę ścisłej współpracy specjalistów z różnych dziedzin nauki. Niewątpliwie Vindolanda stała się specyficznym poligonem badawczym dla przedstawicieli nauk humanistycznych, biologicznych, a także technicznych. Bezsprzecznie przyczyniło się to do podniesienia na wyższy poziom i udoskonalenia przede wszystkim metodologicznego warsztatu archeologicznej eksploracji.

Perspektywiczne znaczenie znalezisk w Vindolandzie polega na tym, że zwróciły one uwagę badaczy na potrzebę starannego oglądu zbutwiałego, pozornie bezużytecznego drewna na innych stanowiskach archeologicznych. Tym sposobem odkryto kolejne atramentowe zapisy na drewnianych płatach m.in. na terenie wspomnianego już uprzednio fortu legionowego w Vindisch³⁹, Ribchester (w czasach rzymskich fort o nazwie Bremetennacum bądź Bremetennacum Veteranorum, dzisiaj wieś w hrabstwie Lancashire)⁴⁰, Lechlade on Thames (obecnie niewielkie miasto w hrabstwie Gloucestershire)⁴¹ oraz we wspomnianym wcześniej Carlisle⁴². Nie jest ich tak dużo i treściowo są niewspółmiernie uboższe w stosunku do tych, które pochodzą z wykopalisk w Vindolandzie. Niewątpliwie wzbogacają jednak naszą bazę źródłową do dziejów Cesarstwa Rzymskiego o kolejne interesujące i oryginalne świadectwa, a fakt ich odkrycia budzi nadzieję na dalsze znaleziska⁴³.

Kompleks Vindolanda – Chesterholm stanowi także fascynujący i atrakcyjny obiekt turystyczny, tym bardziej że jest on wkomponowany w rozległy ciąg Wału Hadriana. Liczne i różnorodne zabytki, obiekty muzealne oraz współczesne rekonstrukcje powodują, iż cały ten obszar (będący częścią parku narodowego Northumberland National Park) niewątpliwie stanowi najbardziej spektakularny konglomerat śladów rzymskiej obecności na północno-zachodnich obrzeżach Europy. Warto w tym miejscu dodać, że kompleks ten wpisany został na listę światowego dziedzictwa kulturowego jako The World Heritage Site of Hadrian's Wall⁴⁴.

³⁹ M.A. Speidel: *Neue Inschriften auf Schreiftäfelchen aus dem Schutthügel des Legionslagers Vindonissa*. „Jahresbericht der Gessellschaft pro Vindonissa“ 1986, s. 49–64.

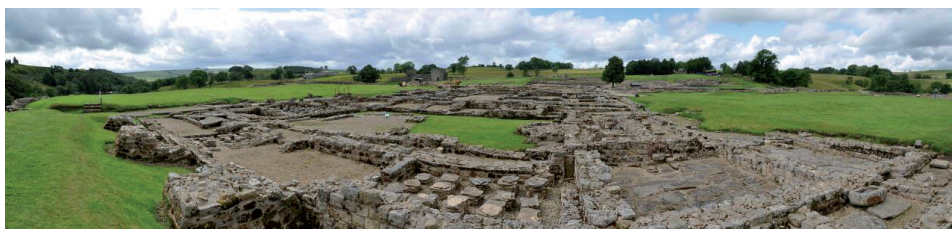
⁴⁰ A.K. Bowman: *The Roman Writing Tablets...*, s. 17.

⁴¹ Ibidem.

⁴² R.S.O. Tomlin: *Roman Manuscripts from Carlisle. The Ink – Written Tablets*. „Britannia” 1998, vol. 29, s. 31–84.

⁴³ A.K. Bowman: *The Roman Writing Tablets...*, s. 17.

⁴⁴ Istnieje mnóstwo opracowań i przewodników popularyzujących ten region, przede wszystkim zob. *J. Collingwood Bruce's Handbook to the Roman Wall*. By D.J. Breeze. 14th edition. Newcastle upon Tyne 2006; G. de la Bédoyère: *Hadrian's Wall and Guide*. Cheltenham 1998; H. Davies: *A Walk Along the Wall*. London 2000; A. Birley: *Garrison Life at Vindolanda. A Band of Brothers*. Stroud 2002; A. Birley: *Vindolanda Guide Book*. Greenhead 2004; R. Birley:



Fot. 1. Panorama stanowiska w Vindolandzie

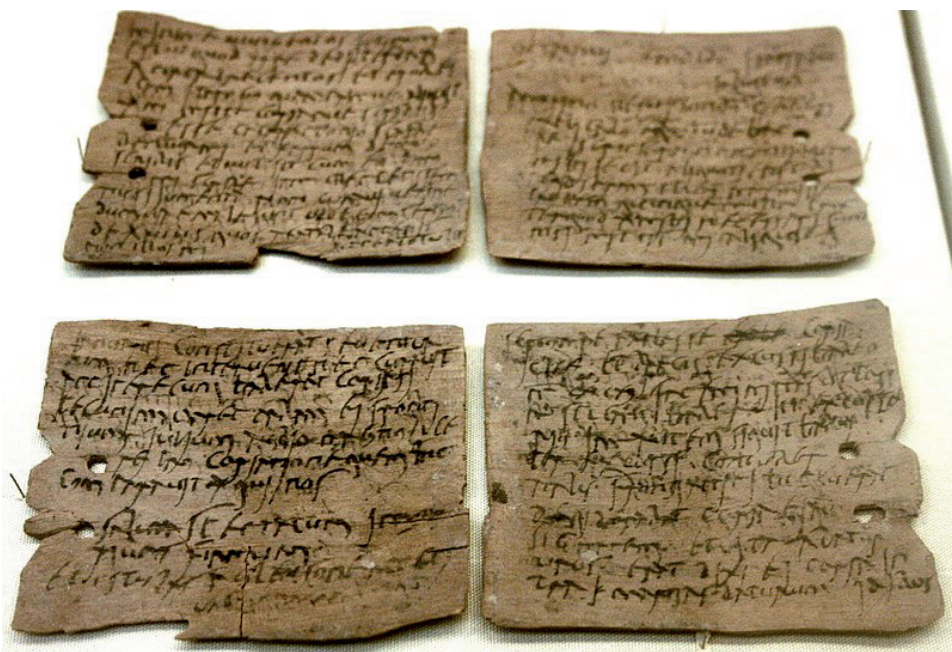
Źródło: Fot. Nilfanion [commons.wikimedia.org/wiki/File:Vindolanda_overview.jpg].



Fot. 2. Panorama stanowiska w Vindolandzie

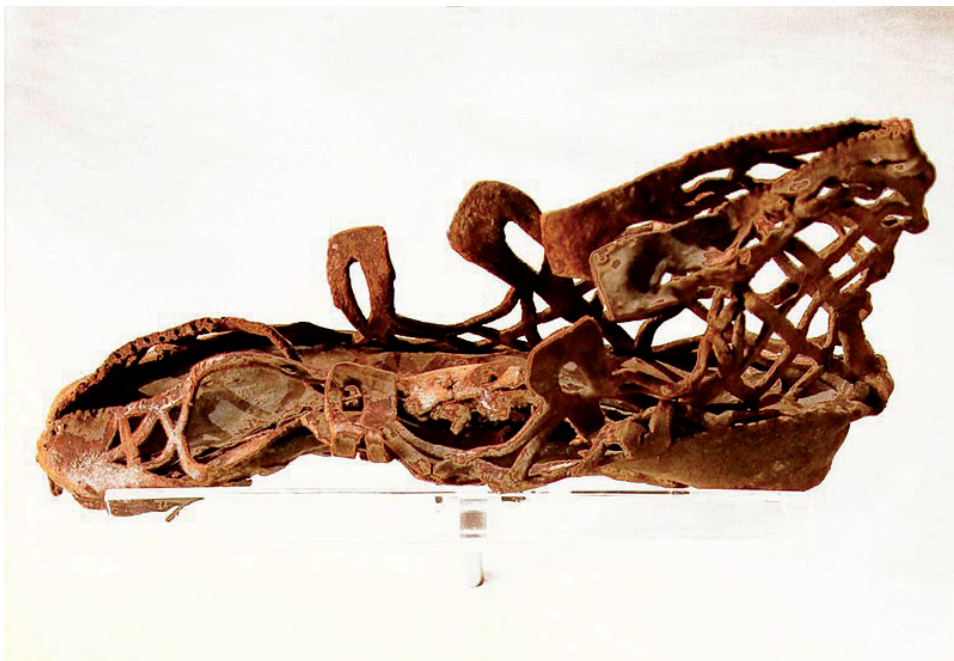
Źródło: Fot. Nilfanion [commons.wikimedia.org/wiki/File:Vindolanda_pano.jpg].

Hadrian's Wall. Guide to the Central Sector. Newcastle upon Tyne 1972; Idem: *Vindolanda Guide. The Home of Britain's Finest Treasures.* Greenhead 2012; P. Southern: *Hadrian's Wall – Everyday Life on a Roman Frontier.* Stroud 2016. Obecnie coraz istotniejszą rolę odgrywają portale internetowe. W interesującym nas zakresie przede wszystkim zob. www.vindolanda.com; www.vindolanda.com/roman-vindolanda-fort-museum; www.vindolanda.com/roman-army-museum; www.vindolanda.csad.ox.wc.uk.



Fot. 3. „Tabliczki” z Vindolandy

Źródło: Fot. Michel Wal [commons.wikimedia.org/wiki/File:Roman_writing_tablet_02.jpg].



Fot. 4. Skórzany sandał z Vindolandy

Źródło: Fot. Colgill [commons.wikimedia.org/wiki/File:Vindolanda_Museum_Sandal_2014.jpg].

Źródła i opracowania

Źródła opublikowane

Tacyt: *Żywot Juliusza Agrykoli*. W: Idem: *Dzieła*. Przeł. S. Hammer. Warszawa 2004.

Opracowania

Allason-Jones L.: *Daily Life in Roman Britain*. Oxford–Westport 2008.

Bédoyère G. de la: *Hadrian's Wall and Guide*. Cheltenham 1998.

Birley A.: *Garrison Life at Vindolanda. A Band of Brothers*. Stroud 2002.

Birley A.: *Vindolanda Guide Book*. Greenhead 2004.

Birley E.: *Research on Hadrian's Wall*. Kendal 1961.

Birley R.: *Chesterholm. From a Clergyman's cottage to Vindolanda's Museum 1830–2000*. Greenhead 2000.

Birley R.: *Hadrian's Wall. Guide to the Central Sector*. Newcastle upon Tyne 1972.

Birley R.: *The Making of Modern Vindolanda, with the Life and Work of Anthony Hedley 1775–1835*. Greenhead 1995.

Birley R.: *Vindolanda. A Roman Frontier Post on Hadrian's Wall*. London 1977.

Birley R.: *Vindolanda Guide. The Home of Britain's Finest Treasures*. Greenhead 2012.

Birley R.: *Vindolanda. A Roman Frontier Fort on Hadrian's Wall*. Chalford 2009.

Bowman A.K.: *Life and Letters on the Roman Frontier. Vindolanda and its People*. London, IInd edition 2004.

Bowman A.K.: *The Roman Writing Tablets from Vindolanda*. London 1983.

Bowman A.K., Thomas J.D.: *Vindolanda. The Latin Writing Tablets*. London 1983.

Bowman A.K., Thomas J.D.: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandenses II*. London 1994.

Bowman A.K., Thomas J.D.: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandenses III*. London 2003;

Bowman A.K., Thomas J.D., Tomlin R.S.O.: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandenses IV. Part 1*. Cambridge 2010.

Bowman A.K., Thomas J.D., Tomlin R.S.O.: *The Vindolanda Writing Tablets. Tabulae Vindolandenses IV. Part 2*. Cambridge 2011.

Branigan K.: *Roman Britain. Life in an Imperial Province*. London 1980.

Breeze D.J., Dobson B.: *Hadrian's Wall*. 3rd edition. Harmondsworth 1987.

Burn A.R.: *Agricola and Roman Britain*. London 1953.

Campbell D.B.: *Bitwa pod Mons Graupius 83*. Przeł. N. Łajszczak. Poznań 2011.

Collingwood R.G.: *Roman Britain*. Oxford 1932.

Collingwood R.G., Myres J.N.L.: *Roman Britain and the English Settlements*. Oxford 1937.

Collingridge V.: *Boudicca*. London 2004.

Cottrell L.: *The Great Invasion*. London 1958.

Cugusi P.: *Corpus Epistularum Latinarum. Papyris, Tabulis, Ostracis servatarum*. Vol. 1. *Textus*. Firenze 1992.

Davies H.: *A Walk Along the Wall*. London 2000.

Driel-Murray C. van: *The Vindolanda Chamfrons and Miscellaneous Items of Leather*. In: *Roman Military. Equipment: The Sources of Evidence*. Ed. Eadem. Oxford 1989.

Driel-Murray C. van: *Vindolanda and the Dating of Roman Footwear*. "Britannia" 2001, vol. 32.

Dudley D.R., Webster G.: *The Rebellion of Boudicca*. London 1962.

Faszczka M.N.: *Rzymskie inwazje na Brytanię 55–54 p.n.e.* Połomia 2012.

- Fiema Z.T.: *Colchester – rzymskie Camulodunum*. „Filomata” 1979, z. 326.
- Franzero C.M.: *Roman Britain*. London 1935.
- Frere S.S.: *Britannia. A History of Roman Britain*. 3rd edition revised. London 1999.
- Hanson W.S.: *Agricola and the Conquest of the North*. London 1987.
- Hodgson G.W.I.: *A History of Northumberland*. Newcastle upon Tyne 1820–1839.
- Hodgson G.W.I.: *The Animals of Vindolanda*. Haltwhistle 1976.
- J. Collingwood Bruce's *Handbook to the Roman Wall*. By D.J. Breeze. 14th edition. Newcastle upon Tyne 2006.
- Johnson A.: *Roman Forts*. London 1983.
- Kaczanowicz W.: *Classis Britannica*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” (Sectio F, Historia) 1994, t. 49.
- Kaczanowicz W.: *Rzymskie teksty z Vindolandy (Wielka Brytania)*. „Meander” 1985, z. 7.
- Kaczanowicz W.: *Wal Hadriana – pogranicze świata rzymskiego i celtyckiego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1995, z. 117.
- Łukaszewicz A.: *Tabliczki z Vindolandy*. „Z Otchłani Wieków” 1975, t. 41.
- Miket R.: *Two Early Anglo-Saxon Brooches from Chesters and Chesterholm*. “Archaeologia Aeliana” 5 Series, vol. 6.
- Pearce J.: *Food as substance and symbol of the Roman army: a case study from Vindolanda*. In: *Limes XVIII – proceedings of the XVIIIth International Congress of Roman Frontier Studies, held in Amman, Jordan (September 2000)*. Eds. Ph. Freeman, J. Bennett, Z.T. Fiema, B. Hoffmann. Oxford 2002.
- Potter T.W., Johns C.: *Roman Britain*. London 1992.
- Press L.: *Rok 410 w dziejach rzymskiej Brytanii*. “Antiquitas” 1979, vol. 8.
- Richmond I.A.: *Three Roman Writing – Tablets from London*. “The Antiquaries Journal” 1953, vol. 33.
- Roesch J.E.: *Boudica. Queen of The Iceni*. London 2006.
- Roman Life and Art in Britain. A Celebration in Honour of the Eightieth Birthday of Jocelyn Toynbee*. Vol. 1–2. Ed. J. Munby, M. Henig. Oxford 1977.
- Romanowski T.: *Brytania 55–54 p. n. e.* Warszawa 2018.
- Salway P.: *Roman Britain*. Oxford 1982.
- Seaward M.R.D.: *The Vindolanda Environment*. Haltwhistle 1976.
- Shotter D.C.A.: *Roman Britain*. New York 2004.
- Southern P.: *Hadrian's Wall – Everyday Life on a Roman Frontier*. Stroud 2016.
- Speidel M.A.: *Neue Inschriften auf Schreiftäfelchen aus dem Schutthügel des Legionslagers Vindonissa*. „Jahresbericht der Gessellschaft pro Vindonissa” 1986.
- Tabulae Vindolandenses II*, nr. 291; plate XX, nr. 291.
- Tomlin R.S.O.: *Roman Manuscripts from Carlisle. The Ink – Written Tablets*. “Britannia” 1998, vol. 29.
- Turner E.G.: *A Roman Writing Tablet from Somerset*. “The Journal of Roman Studies” 1956, vol. 46.
- Turner E.G., Skutych O.: *A Roman Writing – Tablet from London*. “The Journal of Roman Studies” 1960, vol. 50.
- Wacher J.: *Roman Britain*. London 1978.
- Webster G., Dudley D.R.: *The Roman Conquest of Britain A.D. 43–57*. London 1966.
- Webster G.: *Boudica. The British Revolt against Rome A.D. 60*. London 1978.
- Whittaker C.R.: *Supplying the Army. Evidence from Vindolanda*. In: *The Roman Army and the Economy*. Ed. P. Erdkamp. Amsterdam 2002.
- Wild J.-P.: *The Textiles from Vindolanda, Hexham, Northumberland*. “Textile Museum Journal” 1979, vol. 18.

Wild J.-P.: *Vindolanda II: The Textiles*. Hexham 1977.

Winbolt S.E.: *Britain under the Romans*. Harmondsworth 1945.

Strony internetowe

www.vindolanda.com [data dostępu: 22.10.2020].

www.vindolanda.com/roman-vindolanda-fort-museum [data dostępu: 22.10.2020].

www.vindolanda.com/roman-army-museum [data dostępu: 22.10.2020].

www.vindolanda.csad.ox.wc.uk [data dostępu: 22.10.2020].